

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Test z anarchizmu

Czy jest on ci bliski?

tjo

tjo
Test z anarchizmu
Czy jest on ci bliski?
2016

federacja-anarchistyczna.pl
Wydane w drugim numerze "Ataku"

pl.anarchistlibraries.net

2016

Za sprawą tego krótkiego tekstu wszystkie osoby, które z anarchistycznymi ideami nigdy nie miały nic wspólnego, mogą przekonać się, czy przypadkiem anarchistyczne idee wolnościowe nie są im bliskie. W tym celu przedstawione zostały pytania dotyczące głównych zagadnień doktryny anarchistycznej. Tworzą one swoisty „test z anarchizmu”. Czy zatem jesteś anarchistą? Czy jesteś anarchistką? Sprawdź to!

Każdy, kto zastanawia się nad swoją polityczną tożsamością, może – poddając się fali medialnych przekazów – odnaleźć własny polityczny światopogląd. Korzystając z informacji, które prezentują dziennikarze, dzięki przemówieniom polityków i radom udzielanym przez rzesze fachowców od idei, większość Polaków i Polek ma możliwość dokonania ideologicznego wyboru. Możemy zatem – zostając „człowiekiem lewicy”, bądź „człowiekiem prawicy” – bez trudności opowiedzieć się za którymś z partyjnych ugrupowań. Możemy wybrać któregoś z bezpartyjnych polityków. Skąd jednak większość Polaków i Polek ma wiedzieć, czy są, czy też nie są anarchistami? Anarchizm jest nieobecny w polskiej polityce i w mediach. Idei anarchistycznych nie ma w fabrykach, w zakładach pracy, w sklepach. O anarchizmie nie mówi się też w szkołach ani w młodzieżowych klubach.

W związku z tą sytuacją większość ludzi w Polsce pozbawionych jest możliwości zdobycia rzetelnej wiedzy na temat anarchizmu. Wiedzy, dzięki której każdy zainteresowany tą ideą Polak i każda Polka mogliby upewnić się, że anarchistami i anarchistkami nie są lub wprost przeciwnie, mogliby dojść do wniosku, że anarchizm jest tą drogą polityczno-społeczną, której od dawna szukali.

Teraz właśnie, za sprawą tego krótkiego tekstu, wszystkie osoby, które z anarchistycznymi ideami nigdy nie miały nic wspólnego, mogą przekonać się, czy przypadkiem anarchistyczne idee wolnościowe nie są im bliskie. W tym celu przedstawione zostały pytania dotyczące głównych zagadnień doktryny anarchistycznej. Tworzą one swoisty „test z anarchizmu”. Czy zatem jesteś anarchistą? Czy jesteś anarchistką? Sprawdź to! Formą odpowiedzi na każde z prezentowanych poniżej pytań może być lapidarne „tak” lub zwięzłe „nie”, ale odpowiedziami mogą być też dłuższe refleksje nad własnym istnieniem w świecie. Oto pytania „testu z anarchizmu”:

Czy mimo presji, jaką wywiera na mnie społeczeństwo, w którym żyję, potrafię i chcę wyzbyć się chęci dominacji nad innymi? Czy potrafię i chcę współzystawać z innymi ludźmi, nie wywyższając się ponad nich i nie dominując ich ani swoją osobowością, ani intelektem, ani siłą fizyczną, ani posiadaniem zasobami finansowymi? Czy przy braku wojskowego i policyjnego

aparatu opresji potrafię i chcę zachować z innymi ludźmi relacje oparte na dialogu i solidarności, relacje pozbawione przemocy i pozbawione struktur zależnych od porządku hierarchicznego? Czy potrafię i chcę, wyzbywając się egoizmu, nie dążyć do gromadzenia własności i czy potrafię i chcę dzielić przestrzeń i to co mam z tymi, którzy tego potrzebują? Czy potrafię i chcę współtworzyć zawodowe (wytwórcze) kooperatywy, by sprawiedliwie dzielić się owocami wspólnej pracy, nie kumulując kapitału dla własnej wygody i prestiżu? Czy chcę być człowiekiem wolnym i czy potrafię żyć tak, aby nie zabierać wolności innym – nie tylko ludziom, ale także zwierzętom i roślinom, bo uważam, że każdy element przyrody ma prawo do wolności i prawo do szacunku?

Czy chcę, aby mną rządzono? Czy chcę, aby – pod pretekstem utrzymania powszechnego bezpieczeństwa – podglądano mnie, podsłuchiowano i cenzurowano moje życie? Czy chcę, aby rozporządzano mną i wykorzystywano mnie, jak i moich bliskich, do planów i celów, na które realnie nie mam wpływu i które bezpośrednio mnie nie dotyczą? Czy chcę, aby wykorzystywały mnie obce mi struktury wpływowych, będących u władzy. Wszystko dlatego, że zagraża wygodnym pozycjom wyzyskiwaczy, ciepłym posadkom i szemranym interesom. Anarchiści zawsze patrzyli władzy na ręce, krytykowali ją, buntowali rządzonych przeciwko rządzącym, bo władza pomiata ludźmi, decyduje o naszym życiu bez naszego udziału. Czyli robi wszystko to, z czym anarchiści się nie zgadzają i z czym otwarcie i bezkompromisowo walczą. Dlatego negujemy i zwalczamy każdy rodzaj hierarchii – w zakładzie pracy, w związku zawodowym, w szkole, we własnym domu. Wierzymy bowiem, że ludzie potrafią się zorganizować samodzielnie, bez poddawania się wytycznym ludzi u władzy. Potrafią zachować się rozsądnie i wziąć za siebie odpowiedzialność nawet wtedy, gdy za ich plecami nie stoi policjant gotowy zdzielić gumową pałką w głowę. Jesteśmy więc zwolennikami zniesienia nie tylko państwa – jak to się nam powszechnie przypisuje – ale wszelkich hierarchicznych struktur obecnych w sferze gospodarczej i w codziennym życiu każdego z nas. Chcemy społeczeństwa opartego na dobrowolności i samorządności. Tak, by każda osoba mogła współdecydować o wszystkim tym, co ją bezpośrednio lub pośrednio dotyczy. By zyskała gwarancję, że nikt, kto uzna siebie za silniejszego, mądrzejszego, bogatszego czy lepszego nie będzie mógł jej tego odebrać i decydować o jej losie bez jej wiedzy i udziału. Z perspektywy limuzyn z przyciempaństwa i władzy, których członkowie dbają głównie o własne korzyści? Czy chcę być pionkiem w grze polityków, ekonomistów, szefów korporacji i pracodawców? Czy zezwalam na to, by moje

życie należało do ludzi władzy i finansistów, określających cechy tego, co niezbędne jest mi do życia, warunkujących moją egzystencję poprzez zniewalające i niesprawiedliwe systemy prawne? Czy potrafię egzystować bez dyscyplinującej siły państwa – bez policji, wojska, bez granic – egzystować w wyznaczonych przez umowę, dobrowolnych związkach, kooperatywach, zrzeszeniach, grupach wsparcia? Czy chcę brać udział w wojnach? Czy chcę zabijać i narażać się na śmierć, okaleczać i być okaleczanym w wojnach wywoływanych w imię wpojonej społeczeństwu na skutek manipulacji i propagandy „słusznej sprawy”? Czy do pokojowego i harmonijnego życia z innymi ludźmi potrzebuję idei państwa, narodu, religii, rasy, elitarności, czy też wystarczą mi idee miłości, braterstwa/siostrzeństwa, równości i wolności?

Jeśli „test z anarchizmu” nie spełnił swego zadania, czyli nie dał jednoznacznego spojrzenia na kwestię: „Czy jestem anarchista?”, „Czy jestem anarchistką?”, to być może przyniesie inną korzyść. Być może rozwiązanie tego krótkiego testu stanie się – dla kogoś, kto wcześniej nie interesował się anarchizmem – punktem wyjścia do głębszego poznania idei anarchistycznych. Być może, choć w niewielkim stopniu, przyczyni się do zmiany dotychczasowego, opartego na „uciekaniu od wolności”, sposobu postrzegania świata. Zawarte w „teście z anarchizmu” pytania dotyczą głównie kwestii wolności, bo anarchizm skupia się głównie na tej idei, z wolności czyniąc podstawę egzystencji i samorozwoju człowieka. Wolność budzi lęk, bo oznacza przyjęcie pełnej odpowiedzialności za swoje czyny. Wolność jest rzeczą trudną, bo oznacza podjęcie wysiłku dokonywania właściwych, autonomicznych wyborów.